

Cena numeru
1000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 21,000
z przes. poczt.

Miesięcznie „ 26,000
poza Łodzią egz. 1100

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 22 lipca 1923 r.

Tylko nie popuszczać.



Nota angielska w sprawie reparacyjnej.

PROJEKT ODPOWIEDZI ANGIELSKIEJ WRĘCZONY AMBASADOROM

LONDYN 21-7 (PAT) Rząd brytyjski wręczył w piątek ambasadorom Francji, Belgii, Włoch i Stanów Zjednoczonych dokumenty, zawierające projekt odpowiedzi

angielskiej. Ambasador francuski wyjechał do Paryża gdzie dziś odbędzie konferencję z Poincare.

POROZUMIENIE ANGIELSKO FRANCUSKIE NIEWĄTPLIWY.

LONDYN 21-7 (A. W.) Na wczorajszej sesji gabinetu angielskiego został ostatecznie sformułowany tekst angielskiego dokumentu reparacyjnego, który wysłany został do Paryża późnym już wieczorem i doręczony jednocześnie przedstawicielom dyplomatycznym odnośnych państw.

W londyńskich kołach urzędowych panuje przekonanie, że nota angielska będzie punktem wyjścia dla dalszych rokowań i rząd francuski niewątpliwie, po dokonaniu uzupełnień i zmian, zgodzi się na wspólne wysłanie propozycji do rządu Rzeszy.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

W sprawie powrotu metropolity Szeptyckiego.

(wp) Z miarodajnego źródła dowiaduje się „Rzeczpospolita”, że treść projektowanego przez Metropolitę Szeptyckiego listu pasterskiego nie została przyjęta przez Radę Ministrów. Gdyby Metropolita dał poprawny projekt, to wówczas powrót swój do Polski musi zacząć od złożenia wizyty Rządowi Polskiemu w Warszawie.

Miljard franków szwajcarskich dla Polski?

(wp) „N. Wiener Journal” powołując się na poważne źródła, zamieszcza z całą stanowczością wiadomość wprost sensacyjną i nieprawdopodobną: oto rokowania między Polską a tajemniczą jakąś grupą banków w sprawie jednomiljardowej pożyczki we frankach szwajcarskich dla Polski, dobiegają już rzekomo pomyślnego końca. Chodzi jeszcze tylko o formę gwarancji, jakiej ma udzielić nasze państwo.

DOCHÓD Z OPŁAT WYWOZOWYCH.

WARSZAWA 21-7 (AW) Według tymczasowych zestawień kasowych, dochód Skarbu Państwa z opłat wywozowych waluty obcej, wyniósł w czerwcu 11.617.413.000, podczas gdy w maju dochód ten nie przekroczył 400 milionów marek. Świadczy to o możliwości wzmoczenia eksportu.

Groźne rozruchy w Niemczech.

LOKAUT NA ŚLASKU NIEMIECKIM.

WROCLAW 21-7 (AW) Związek śląskich przemysłowców metalowych, odpowiedział na strajk robotników lokautem wzgl. wydaleniem wszystkich robotników.

Lokaut rozciąga się na okręgi: wrocławski raciborski, w których praca zupełnie ustała.

TŁUM DEMOLUJE SKLEPY I KAWIARNIE.

BERLIN 21-7 (AW) W piątek po południu Wrocław był widownią zaburzeń publicznych. Niemal wszystkie okna wystawowe w śródmieściu, w sklepach i kawiarniach zostały przez tłum zdemolowane i splądrowane.

wane. Na przedmieściach porozbijano sklepy i zrabowano towary. Powód do tych wykroczeń dało ogłoszenie lokautu w przemyśle metalowym. Policja okazuje się bezsilna wobec groźnej postawy tłumów.

NIESŁYCHANA DROŻYZNA CULEBA.

BERLIN 21-7 (PAT) Z powodu ciągłego podnoszenia się cen za mąkę bochenek chleba niekartkowego w Berlinie kosztować będzie po

cząwszy od poniedziałku 30 tysięcy marek niemieckich, a bułka 1.500 marek.

STAN WYJĄTKOWY W WROCLAWIU.

WROCLAW 21-7 (PAT) Prezydent prowincji dolno śląskiej zaprowadził nad Wrocławiem i okolicą zastroszony stan wyjątkowy. Wszystkie zgromadzenia pod gołym niebem zakazane. Prezydent policji wydał obwieszczenie, zawiadamiające, że policja otrzymała rozkaz

jak najsurowszego występowania przeciw wykroczeniom. Ogólnie — śląski związek zawodowy zaproponował policji ochronnej swą pomoc przy utrzymywaniu porządku. Władze pomoc tę przyjęły.

ROZRUCHY TRWAŁY CAŁĄ NOC.

WROCLAW 21-7 (PAT) W ciągu nocy doszło tu do dalszych zaburzeń. Jest kilka osób zabitych i wielu rannych. W całym mie-

ście zdemolowano i zrabowano około 60 wielkich sklepów. Dziś prawie wszystkie sklepy są zamknięte.

Ostatnie dni!

Lya de Putti i Włodzimierz Gajdarow

najurodzisza para Europy w 6 akt. dramacie p. t.

„CZARCIE POLE”

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

(1265 b)

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

CASINO

Cukiernia Wiedeńska Ferdynanda Ulricha

Piotrkowska 142.

Rendez-vous wytwornej publiczności.

Codziennie świeże ciastka, herbatniki, cakes.
Wafle biszkopy i czekoladki własnego wyrobu

Torty, lody na zamówienie.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —

Codziennie koncert kwartetu od godz. 6—12 w nocy, w niedzielę i święta również w godzinach obiadowych pod batutą znanego skrzypka p. LIDAGERA. (6542b)

Sport dla chłopców

od lat 15 do 18

przy Y. M. C. A. Polskiej.

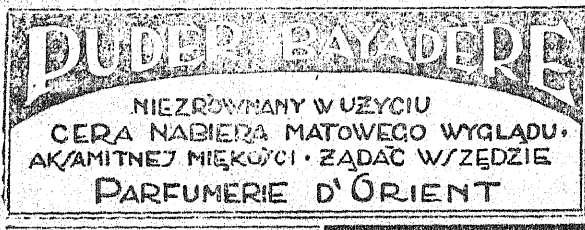
Cwiczenia odbywają się pod kierunkiem instruktorów codziennie od g. 3 do 6 po poł. Opłata mk. 7.500 (od 12 do 15 lat: 10.000 (od 15 do 18) miesięcznie. Zapisy przyjmuje Y.M.C.A. Al. Kościuszki 68 i Piotrkowska 242. Premia dla naticummiast zapisujących się. 1259 d-1

Dr. med. Gustaw Kaciążek

choroby serca i płuc
powrócił.

Gdańska № 93; róg Andrzeja tel. 20 — 55.

3176-d



SOCJALIŚCI NIEMIECCY W ROLI ULTRAPATRIOTÓW.

BERLIN 21,7 (A. W.) „Vorwärts” oburza się na „Deutsche Allgemeine Zeitung”, iż zamieściła ona wiadomość, jakoby policja w Essen wydała władzom okupacyjnym 5 Niemców, których schwytano na przecinaniu drutów telefonicznych.

„Vorwärts” oświadcza, iż wiadomość ta jest rzekomo nieścisła, mianowicie policja esseńska aresztowała 5 Niemców, których wydania żądał Francuzi. W ten sposób „Vorwärts” występuje z gorącą obroną przeciwko podeszłemu policji niemieckiej w Essen, że ta nie podporządkowuje się berlińskim rozkazom co do stosowania czynnego oporu wobec władz okupacyjnych.

Organ socjalistyczny zajął tu takie samo stanowisko, jak i prasa ultranacjonalistyczna.

ZDENERWOWANIE PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN 21,7 (AW) Prasa niemiecka, w oczekiwaniu na wiadomości z Londynu i Paryża, wykazuje coraz większe zdenerwowanie. Ukazują się coraz to nowe wiadomości, częstokroć sprzeczne.

Ostatnie Biuro Wolffa w gorączce informacyjnej naraziło się na ataki prasy berlińskiej. Biuro to podało wiadomość, że rząd niemiecki zaproponował zaniechanie biernego oporu pod warunkiem, że Francja będzie wycofywać wojska z zagłębia Ruhry. Wobec nieznanego dotychczas stanowiska rządu niemieckiego, informacja ta wywołała silne podniecenie. Prasa niemiecka twierdzi, że pochodzi ona z biura Reutersa, a podana została przez Wolffa bez wskazania źródła, przez nieostrożność i nieuwagę.

Czy kapitulacja?

NIEMIECKI CHARGE D'AFFAIRES W MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ 21-7 (AW) Dzisiejsze dzienniki paryskie notują wiadomość o pojawieniu się niemieckiego charge d'affaires von Hösch; zupełnie nieoczekiwanie, we francuskim ministerjum spraw zagranicznych von Hösch prosił o rozmowę z dyrektorem departamentu politycznego, Toretti della Rocca. Zdziwienie nad tym krokiem było tym większe, że Niemcy nie tylko odwołały swego ambasadora z Paryża, lecz unikały dotychczas wszelkiego kontaktu, z dyplomacją francuską.

Treść rozmowy zachowana jest w tajemnicy.

Według wiadomości jednak, obiegających na Quai d'Orsay, niemiecki charge d'affaires wypowiedział się, pod jakimi warunkami Niemcy są gotowe do zaniechania biernego oporu.

Z drugiej strony „Petit Journal” twierdzi, że rozmowa nie dotyczyła kwestji, związanych z zagłębiem Ruhr.

Nowe trudności w podpisaniu pokoju z Turcją.

RUMUNJA, JUGOSŁAWJA I JAPONJA ODMAWIAJĄ PODPISANIA TRAKTATU

LOZANNA 21-7 (AW) Traktat pokojowy w imieniu Francji ma podpisać gen. Pelle, w imieniu Anglii sir Horace Rombold, w imieniu Włoch prawdopodobnie markiz Garroni.

Przedstawiciele Rumunii Djamandi i Jugosławji, Jovanowicz, wobec szeregu za-

deklarowanych zastrzeżeń, prawdopodobnie odmówią podpisania traktatu lozańskiego. Tak samo i delegat Japonji oświadczył, że nie położy swego podpisu pod protokołem w sprawie koncesji ze względu na to, że Japonja jest zwolennikiem polityki otwartych drzwi z Turcją.

Sowiety skazują ludność na śmierć głodową.

CHCA WYWIEŚĆ 250.000 WAGONÓW ZBOŻA ZA GRANICĘ.

LWÓW 21,7 (A. W.) Korespondent „Gazety Lwowskiej z pogranicza sowiecko — polskiego donosi, że rząd sowiecki wydał dekret w sprawie eksportu zboża sowieckiego za granicę. Dekret skierowany został nie tylko do urzędów administracyjnych i aprowizacyjnych, lecz także i do organizacji oświatowych, które mają wywierać wpływ moralny na ludność w kierunku energicznego wspomaganie akcji eksportowej.

Dekret stwierdza, że rząd musi w ciągu najbliższych 10 miesięcy eksportować zagranicę co najmniej 250,000 wagonów zboża i w ten sposób opanować rynek międzynarodowy, stracony w czasie wojny imperjalistycznej.

Dalej dekret oświetla wybitne znaczenie akcji eksportowej, pod względem politycznym; mianowicie eksport ma zaważyć decydująco na szali ustosunkowania się całego Zachodu europejskiego do Rosji sowieckiej.

Pozegnanie amerykańskiego Wydziału Ratunkowego.

SZEF MISJI ODZNACZONY ORDEREM „POLONIA RESTITUTA”

WARSZAWA 21-7 (PAT) W zastępstwie p. ministra pracy i opieki społecznej w dniu 19 bm. wiceminister p. Gustaw Simon w imieniu rządu polskiego doręczył szefowi misji polsko-amerykańskiej Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego (misja Hoovera) p. Soriard order „Polonia Restituta” IV klasy, przyznany za zasługi położone na polu pomocy dla ludności dotkniętej skutkami wojny. Misja powyżej wymieniona zakończyła w dniu 1 lipca działalność w Polsce i członkowie jej opuszczają kraj nasz w dniach najbliższych. Akt doręczenia odbył się w lokalu amerykańskiej misji dla Polski w obecności dyrektora departamentu opieki społecznej p. Tadeusza Szubartowicza oraz najbliższych współpracowników p. Soriari. P. wiceminis-

ter doręczył order wraz z odpowiednim dyplomem i w przemówieniu swym podniósł zasługi p. Soriari dla państwa polskiego i żegnając opuszczającego Warszawę działacza amerykańskiego dał wyraz wdzięczności, żywej wionej przez ludność dla działalności misji oraz wyraził nadzieję, że nici przyjaźni zaczerpniętej przez kilkuletni pobyt misji w Polsce i nadal utrzymane będą. W serdecznej odpowiedzi p. Soriari dziękując za zaszczytne odznaczenie oświadczył, że obserwując jako ekonomista podczas swej trzy-letniej z górą działalność w Polsce, postępujący szybko rozwój w dziedzinie gospodarczej i państwowej żywi wielki podziw dla pracy polskiej, a nawiązując stosunki w kraju umiłował na zawsze nie tylko Polskę, lecz i Polaków.

KONKURSY LIGI NARODÓW.

WARSZAWA 21-7 (PAT) Międzynarodowe biuro pracy przy Lidze Narodów ogłasza 2 konkursy na 2 rozprawy o międzynarodowej organizacji pracy przy Lidze Narodów. 1) na pracę pod tytułem „Międzynarodowa Organizacja Pracy i znaczenie jej dla Polski” (zarys popularny). Za 2 najlepsze prace z tego zakresu wyznaczono 2 nagrody w wysokości 500 i 200 franków szwajcarskich. 2) na pracę pod tytułem „Ustrój i działalność międzynarodowej organizacji pracy” za 2 najlepsze prace z tego zakresu wyznaczono 2 nagrody w wysokości 1000 i 500 franków szwajcarskich.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W LONDYNIE.

LONDYN 21-7 (PAT) Wskutek strajku robotników portowych, w bieżącym miesiącu nie odbyły się targi na wełnę. Otwarcie najbliższych targów ma się odbyć dnia 4-go sierpnia.

PO CO STINNES POJECHAŁ DO KOPENHAGI?

KOPENHAGA 21,7 (A. W.) Bawi tu od dni kilku Hugo Stinnes. O przybyciu jego krąży w mieście najróżnorodniejsze wersje, które są tem więcej niejasne, że Stinnes odmówił kategorycznie wszelkich wyjaśnień. Odmówił nawet przyjęcia przedstawicieli prasy. Z domysłów wywnieść można przypuszczenie, iż Stinnes przybył tu zewzględem na swoje stosunki handlowe z Wschodem, wybierając Kopenhagę jako najodpowiedniejsze miejsce, wobec wznowienia oficjalnych stosunków handlowych między Danją a Rosją sowiecką.

MILJONÓWKA.

Dziś odbyło się ciągnięcie 142 milionów. Z koła wyszedł numer: 1.738.005 sprzedany przez Bank Kupiecki w Łodzi.

Przed zjazdem w Sinaja.

Od chwili powstania t zw. małej Ententy powtarzają się bezustannie zabiegi, aby wciągnąć Polskę w orbitę jej interesów.

Sprawę tę musimy bardzo spokojnie i rzeczowo rozpatrzyć, abstrahując ją od wszelkich animozji i antypatii, wyłącznie ze stanowiska czysto utylitarnego: czy Polska co na tem skorzysta, czy leży w jej planach wiązanie się z Małą Ententą.

Przez przystąpienie Polski do M-Ententy, siła jej militarna wzrosła by niemal w dwójnasób, zaś moralne znaczenie jeszcze więcej, skutkiem czego, mogła by ona liczyć na poważne sukcesy na polu międzynarodowym.

I co do wielkich korzyści dla M-Ententy w wypadku przyłączenia Polski — nie może mieć najmniejszej wątpliwości.

Atoli vite versa sprawa nie przedstawia się tak jasno i prosto, jakby to chcieli malarodajne czynniki Małej Ententy przedstawić.

Przedewszystkiem Polska miała by tam zaledwie jeden głos, tak jak każde państwo kiedy stosownie do zaludnienia i siły zbrojnej powinna by mieć niewątpliwie więcej.

Przez takie postawienie kwestji supremacji Czech, mających o połowę mniejszą ludność, zato dwa razy lepszych mistrzów w „fałszywej grze” zawsze umiały by uzyskać większość dla swoich celów.

Dalej, z dnia na dzień, jest coraz widoczniejsze, iż tą sprężyną nadającą żywotność Małej Entencie są Czesi, polityczne zamiary i plany, których, są więcej niż niejasne.

Polska może by nawet miała cel przyłączenia się do M Ententy, aby w razie ewentualnej wojny z Rosją — mieć poparcie z tej strony — ale w tym wypadku Bułgaria pozostać co najwyżej neutralną, a Czesi zachowają „żywą neutralność” — dla Rosji, jeżeli nie uda się im od razu zająć... Lwowa i Tarnopola.

Cały ciężar walki spadł by na bezpośrednio w tem zainteresowanych t. j. Rumunję i Polskę, podczas gdy nasi przyjaciele z M. Ententy tymczasem — zatrzymywali by rękę w „Złotej Pradze” amunicję jak to było w 1920 roku.

Czesi są zbyt rozumnym narodem, aby nie wiedzieli, iż na forum międzynarodowym, grają zbyt drugorzędną rolę i aby z nimi bardzo poważnie się liczone.

Wciągnięcie takiej Polski do M Ententy, pozwoliło by im przeforsować swego przedstawiciela do Rady Ligi Narodów, zwiększyć znakomicie swe wpływy, które im są b. potrzebne — chociażby w sprawie Jaworzyny.

Czy Polska ma iść ręką w rękę w tym wypadku, niech odpowie sobie każdy zdrowo i logicznie myślący człowiek.

Dalej Czesi, już zbyt bezceremonjalnie do czesku postąpiły sobie z Węgrami zagrabiając ziemie, które nawet etnograficznie jeszcze dawniej należały do nich. Czyż Polska ma dlatego iść w jednym szeregu z Czechami, aby moralnie, a nawet militarnie, osłaniać ich przed zasłużonym odwetem?

Stanowisko Czechosłowacji w sprawie rusińskiej, wbrew wszelkim podpisanym traktatom i zobowiązaniom, jest jeszcze jednym dowo-

dem propagowania przez to państwo, idei Małej Ententy jak również zbankrutowana doszczętnie zasada jedności słowiańskiej są jedynymi figurkami listkami ukrywającymi wstydliwie nie bardzo czyste interesy czeskie.

Mamy nadzieję że zjazd w Sinaja, przekonana jeszcze raz dowodnie Czechów, iż od czasu

ogólnego-słowiańskiego zjazdu w Pradze. Polacy, jakkolwiek nie zapomnieli jeszcze hasła „Kochajmy się” jednak nauczyli się od nich i drugiego, daleko więcej celowego przy podpisywaniu traktatów:

— Nie dajmy się!

A. S.

Żydzi na Kresach Wschodnich.

Statystyka żydostwa na naszym wschodzie ma znaczenie szczególnie doniosłe dla całej Polski z tej racji, że żydzi kresowi, tak zwani „litwacy” stanowią pierwiastek pod każdym względem najniekorzystniejszy i najniebezpieczniejszy dla nas, a w szczególności dla odrodzonego naszego bytu państwowego pisze Wł. Dworzaczek w „Dzienniku Poznańskim”.

Wychowani w atmosferze najzawziętszego prześladowania Polaków na kresach wschodnich w dobie powstaniowej, pomimo, że i oni, żydzi także ulegali znacznym ograniczeniom (pod wieloma względami mniej niż Polacy), jednakowoż zajęli front wyraźnie wobec polskości i wszelkich polskich dążeń wrogi i, o ile porzucali żargon, to przyjmowali bez wyjątku język i kulturę rosyjską — w żadnym wypadku zaś polską. Litwak, o ile przybył do b. Kongresówki, stał się typ najbardziej aroganckiego, rozbiłającego się prowokatora, narzucającego wszystkim język i zwyczaje moskiewskie wywołującym awantury, zajęcia z policją etc...

Wśród litwaków, równoległe z ich człobitnością przed władzami carskimi, policją i żandarmami, rozwinęły się także najzbrojniejsze lewicowo-radikalne kierunki opozycyjne, przeplatane epizodami denuncjacji, szpiegostwa i prowokatorstwa. Wśród nich rozwijał się z czasem bolszewizm. — oni, ci żydzi kongresowi dostarczyli nie tylko Rosji i Polsce, ale i innym państwom największej ilości działaczy komunistycznych, pomiędzy którymi znalazł się całe zastępy dawnych szpiegów i denuncjatorów.

W dziedzinie gospod., litwacy są uosobieniem tego wszystkiego, co tylko może doprowadzić kraj do ekonomicznej ruiny. W przemyśle — partacze, w handlu oszuści, posiadają jednak niesłychaną dozę tupetu, bezczelności i innych tym podobnych „zalet” dzięki którym wciska się wszędzie, chwytają w swe ręce każdą sprawę i psują ją fatalnie. Jako przykład posłużyć może nader charakterystyczny fakt zabicia przez litwaków eksportu obuwniczego z Warszawy do Rosji.

Warszawskie obuwie przed laty 30—40 jako rzeczy samej doskonałej, mocnej, eleganckiej i taniej, zaczęło na rynkach rosyjskich zyskiwać ogromne uznanie, — eksport rósł i szewcy warszawscy jeli rozwijać swe zakłady i dochodzili do znacznych fortun. Zauważyli to litwacy i w ciągu lat kilku zakładali w żydowskich dzielnicach Warszawy kilkanaście — wreszcie kilkadziesiąt fabryk na wielką skalę, skąd masowo wysłano obuwie do Rosji, na Syberję, Kaukaz do Turkestanu i do Persji nawet. Solidni, ale mniej ruchliwi szewcy warszawscy — Polacy nie mogli wytrzymać konkurencji z tandetą warszawsko-żydowską, i albo zaniechali eksportu, albo ratując swe osobiste zyski, również jeli się produkcji tandetnej.

Tym sposobem gałęź produkcji, która mogła być kolosalnie się rozwinąć i być źródłem ogromnego bogactwa narodowego, została nam wydartą, — sam przemysł zniszczony, w oczach nabywców rosyjskich zdeprecjonowany — rzemieślnik zaś polski w znacznej mierze demoralizowany.

W każdej innej dziedzinie naszego życia gospodarczego, w przemyśle fabrycznym w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim, w kopalniach, bankowości, handlu — ba, nawet w rolnictwie, żydzi kresowi — litwacy o-

degrali rolę jaknajgorszych dewastatorów, demoralizatorów i wyzyskiwaczy, gorszych stokroć od żydów t. zw. „polskich”, mniej przedsiębiorczych i nie tak, na razie przynajmniej agresywnych. Z tej różnicy charakterów na razie wynika nawet pewna jakby walka, którą najsłabsi nasi działacze i publicyści wzięli za protest patriotyzmu żydów z Kongresówki przeciwko najazdowi żydów moskiewskich, ukazało się kilka mniej lub więcej niedorzecznych powieści, deł, ukazujących w fantazji zrodzony typ siwowłosygo patriarchy kochającego swą matkę — Polskę, — dziewczę żydowsko-polskie wielbiące naszych poetów i inne tym podobne brednie.

Walka wkrótce się skończyła — żydzi „polscy” uznali de facto i de jure wyższość litwaków, poszli za ich przykładem i dziś stanowią całość jednolitą, w której pierwsze skrzypce stanowią jednak zawsze żydzi, napływający z kresów.

W chwili obecnej wśród tych ostatnich daje się wyczuwać silne bardzo zainteresowanie się Wielkopolską, Pomorzem i Śląskiem. Ze jednakowoż dotychczasową pogardą dla języka polskiego kazała im używać tylko rosyjskiego, więc w ekspedycjach swych na kresy zachodnie posługują się pomocą i pośrednictwem żydów polskich, mogących w danym razie udawać Polaków. Na wschodzie litwacy, jeszcze maskarady podobnej nie urządzają, — czują się tam panami i w dalszym ciągu panują wśród nich język rosyjski, jako kulturalny u klas wyższych i żargon w warszawskich średnich i niższych.

Co do statystyki, to jak zaznaczyłem wyżej, do polskości nie przyznawał się za czasów carskich absolutnie żaden żyd na kresach czyli na Litwie i Rusi. Ustalilo się przytem, że zrusyfikowany litwak lub litwaczka, osiedlając się w Kongresówce, utrzymywał język i zwyczaje rosyjskie, — odwrotnie zaś żydzi „polscy”, przybywający na kresy, całkowicie zrzucali z siebie tę polską, obcą im i najwidoczniej ciężką karmę.

Polskie uczucia zaczęły w sobie odnajdywać żydzi dopiero w chwili ustalenia się polskiej władzy na wschodzie. Przy spisie dokonany przez okupantów niemieckich okazało się naprzykład, że żydów z Rosjan było mało, a natomiast znalazło się ni stąd ni zowąd dość dużo Niemców wyznania mojżeszowego. Znikli oni bez śladu w grudniu 1919 roku, kiedy po raz pierwszy zjawili się żydzi z Polacy.

Statystyka ze spisu 30 września 1921 r. nie została jeszcze opracowana szczegółowo. W każdym razie w województwach: Wileńskim, Poleskim, Nowogródzkim i Wołyńskim znajdowało się w dniu spisu 444 402 wyznawców Mojżesza, a z nich tylko 379 601 żydów. Czyli, że 64801 czyli 14,6 proc. ogółu kresowych synów Izraela przyznało się do innych aniżeli żydowska narodowości. Znaczna ich część uznała się za Polaków — część mniejsza za Białorusinów — jeszcze mniej za Rosjan itd...

W każdym razie uznać należy za fakt, że żydzi kresowi zaczynają już pojmować, że skuteczniej będą mogli szkodzić naszemu państwu, o ile zechcą się do polskości przyznawać. Pod firmą polską będą mogli bowiem swobodniej grasować po całej Rzeczypospolitej, — spodziewają się rozwinąć swą działalność na kresach zachodnich, a są pewni przytem, że zawsze znajdą wśród nas ludzi naiwnych, którzy to „polszczenie” się żydów za dobrą wezmą monetę.

NA MARGINESIE.

Nowa szlachta.

Czy to na wsi, lub też w ogrodzie,
Gdy bogactwa ktoś już syt,
Jest nazwisko zmieniać w modzie.
Więcej je zmienia byle żyd.
Szmul do celu stale zmierza
Upoczywie dzień i noc
I powstaje sfera świeża,
Historycznych nazwisk moc!
Istna szopka i niecha,—
(Uprzejmości rządu znak).
Wezoraż—Szwaregöld, dziś Sapiecha
Lub Zawisza, a no tak!
Żydy Polskę, wzięwszy w pacht,
Śmieją się nam prosto w nos!
Coraz więcej mamy szlachty...
Obrzezanej. Marny los!!!

Stanisław Żyzkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Spis inwentarza i majątku Polski.

(k) Rząd polski ma przystąpić do sporządzenia dokładnego spisu inwentarza oraz swego majątku, gdyż dotychczas Polska nie posiada takiego. Praca ta powierzona będzie jednemu z wybitnych ekonomistów i statystyków polskich, który przeszedłszy wyższe szczeble służby państwowej w Polsce poznał dokładnie całą budowę państwa, co jest zasadniczym warunkiem umiejętnej interwencji majątku Polski. Po dokonaniu powyższego będziemy mieli możność się dowiedzieć, jakim majątkiem rozporządza Rzeczpospolita.

Katastrofa lotnicza pod Lublinem.

(k) W piątek niedaleko folwarku Węglin w odległości około 100 metrów od szosy, spadł samolot Nr A 300 — 2 należący do 2 p lotniczego w Krakowie, grzebiąc na miejscu obu lotników, znajdujących się na nim. Katastrofę spowodowali właściciele majątku Węglin pp Sobieszczańscy, którzy natychmiast zawiadomili władze wojskowe.

Oczom przybyłych przedstawił się wstrząsający widok. W potrząskanym i wrytym w ziemię aparacie znajdowały się na swych miejscach trupy dwu lotników ze strażakanami czasami i połamanymi kośćmi. Jak stwierdzono, lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Ze znalezionych dokumentów okazało się, że lotnicy odwlecieli o 6 rano z Krakowa, a 2 p lotniczego i mieli odbyć lot obok Ławy Kraków — Warszawa.

wa — Lwów — Kraśów.

Ofiarami katastrofy są kpt obserwator Esztel Stefan i po. pilot Szalkowski Henryk obaj z 2 go p lotniczego w Krakowie.

Przyczyny katastrofy, nie udało się ustalić.

Spelunka rozpusty w Lwowie.

(k) W Famienicy przy ul. Lwowskich Dzieci 152 w mieszkaniu pana Z D na pierwszym piętrze odkryto spelunkę rozpusty, do której były wciągane młode dziewczęta. Spelunka ta istniała pod firmą „Nowej akademii sztuk pięknych“.

Do też wiele kobiet rzekomo w celach nauki lub pozowania w „aktach“, zgromadziło się w tym mieszkaniu jakkolwiek nie było tam żadnych malarzy, lecz kilku gołowąszych adonisów, którym o malarstwie nawet się nie śniło. Za to odbywały się tam miłosne schadзки przy drzwiach zamkniętych, wywołujące zgorszenie wśród domowników.

Dochodziło nieraz do takich skądali, że zamykano w mieszkaniu tam kobiety nawet na kilkugodzinne „posiedzenia“, wiedząc dobrze że z powodu wyniknąć mogącego skandalu żadna z nich nie odważy się nawołania o pomoc w otworzeniu drzwi, aai też nie uda się pod opiekę policji.

Polska a roln. produkcja światowa.

Według rzymskiego biuletynu statystycznego miejsce, zajmowane przez Polskę w produkcji europejskiej zboża i ziemniaków określone jest w następujących tablicach w milionach centnarów:

Pszenica: Francja 64, Włochy 44, Hiszpanja 34, Rumunja 25 Niemcy 20 Anglja 17, Węgry 12 Polska 12.

Zyto: Niemcy 52 Polska 50 Czechosłowacja 12 Francja 10 Hiszpanja 7 Szwecja 6 Węgry 5 Belgja 5.

Jęczmień: Rumunja 20 Hiszpanja 16 Niemcy 16 Polska 13 Anglja 9 Czechosłowacja 8 Francja 9 Danja 13.

Owies: Francja 42 Niemcy 40 Polska 25 Anglja 13 Rumunja 13 Szwecja 11 Czechosłowacja 9 Danja 8.

Kartofle: Niemcy 407, Polska 332, Francja 131, Czechosłowacja 79, Anglja 41, Belgja 34, Holandja 34, Szwecja 19.

Jak widzimy więc z danych powyższych rolnictwo polskie zajmuje w produkcji światowej jedno z pierwszych miejsc.

Z kogo żyją Sopoty.

Statystyka Sopot za lata ubiegłe stwierdza, że o ile liczba gości z Polski wynosiła w 1920 r. 4019 osób, zaś w 1921 r. 4981 osób, to w r 1922 ilość ta wzrosła blisko czterokrotnie do cyfry 13705 osób na ogólną cyfrę 10800 gości. Równocześnie ilość gości z Rzeszy Niemieckiej wynosiła w r 1920 osób 3474, zaś w r 1921 osób 5148 spadła w r 1922 do cyfry 3399 osób. Z innych obywateli było w r 1922 Rosjan 913, Łotyszów 238, Litwinów 249 itp. Cyfry te stwierdzają, iż Sopoty, podobnie jak Oliwa żyją i utrzymują się przeważnie z gości polskich.

Najście bolszewików.

Ze Lwowa donoszą, że zbliża się tam nowa nawała niepożądanych gości z za Zbrucza. W ostatnich dniach przeszło przez kordon graniczny do Polski wielu przybyszów z Rosji, którzy niewiadomo w jakim celu przybywają do Polski.

Jak wiadomo, kordon graniczny obsadzony został już przez policję państwową w miejsce dotychczasowych baonów celnych — nie wiadomo więc w jaki sposób przybyśle owi przedostali się tak gładko przez granicę.

W interesie państwa leży, aby niepożądany ten napływ wstrzymać jaknajszybciej, a uchroni się kraj od niepotrzebnych potem wydaleń itd. Zaznaczyć należy, że pomiędzy przybyłymi jest wiele podejrzanych osobników, którym nie obcą musi być agitacja komunistyczna.

Jak walczą z paskarzami w Berlinie.

Sledztwo, prowadzone w sprawie ostatnich rozruchów drożdżnianych w Poczdamie, ujawniło następującą historję. Przy jednej z ulic Poczdamu grupa demonstrantów otoczyła przekupkę która miała przy sobie cały koszyk jaj. Na czytnioną jej propozycję obniżenia ceny, przekupka odpowiedziała stękiem wymyślań. Wówczas kilku demonstrantów obezwładniło przekupkę, pozostali zaś zaczęli tłuc ją, wlewając jej przemocą do gardła powaloną. Po zaaplikowaniu 18-jaj przekupka dostała objawów morskiej choroby.

Po skończonym paroksyzmie demonstranci zmusili ją do połknięcia dalszych 12 jaj.

Uwolnwszy się wreszcie z rąk szkodników, zmatlowana kobieta rozlała resztę jaj darmo, przysięgając na wszystkie świętości, że już nigdy w życiu nie będzie wyżykiwała Konsumentów.

Kalejdoskop światowy.

Teściowe Tutankhamena — Jak się żenia w Szkocji — Adrenaliny — Cesarzowa niemiecka sportsmenka.

Jak wiadomo w słynnej dolinie Królów koło Linxom wykopano niedawno grób króla Tutankhamena, syna Amenhetepa III, żonatego z córką Akhonatena — Amenhetepa VI. Po odkryciu dwóch sal grobowych, zawierających rzekomo tron królewski, oraz sprzęty i naczynia bezcennej wartości, otwarto ostatnią trzecią salę grobową. Zamiast spodziewanego w niej grobowca samego króla, znaleziono krótką, grubą i pekatą mumję, która po odsłonięciu wierzchniej pokrywy i wielu tkanin, napojonych starożytnym egiptem i proszkiem perskim, zawierała doskonale zakonserwowane ciało teściowej króla Akhakuęny XVII, co zdano zaraz sprawdzić w dziwnie spokojnie leżących obok niej papyrusach.

Przy badaniu bliższem ciała Akhakuęny zauważono, że ma trzy zęby przy bardzo słabym układzie ust, wydatny podbródek z brodawką i bardzo długie zakrzywione ostro paznokcie. W niewielkiej odległości od jej ciała znaleziono doskonale zachowane mumje trzech burych kotów i dwu nastu piesków zmarłych przeważnie na otłuszczenie serca, nadto mumję czczonego powszechnie skarabeusza, którego jak wyczytano, dostojna nieboszczka chowała na złotym sznurczku i często w czasie snu króla, puszczała mu go delikatnie w okolice podnosa, chcąc wykazać narodowi egiptowskiemu, iż król, uprawiając wyłącznie kult boga Amona, znieważa często świętego skarabeusza depcząc go królewskimi pantoflami i wyrzucając za okno.

Teściowa królewska miała być kobietą ambitną i chciwą władzy. Prowadziła ona kilka wojen z Chetytami i dzikimi Etyopami, nie licząc stałej wojny, jaką wiodła z królem swym zięciem.

Pokazało się, iż wszystkie przedmioty, znalezione w drugiej komnacie grobowca w różnych okolicznościach rzuciła na głowę biednemu królowi, a które pieczołowicie złożył w jej grobowcu.

Szkocja jest prawdziwym rajem dla tych wszystkich młodych par, które chcą w

najkrótszym terminie wstąpić w związki małżeńskie, a napotykają na trudności w realizowaniu swych projektów skutkiem jakichś braków i niedokładności w swych planach.

Szkocja ma najliberalniejsze prawo małżeńskie. Wystarczy tam, aby młoda para oznajmiła ustnie czy pisemnie, że czuje się związaną węzłem małżeńskim, a już możliwym jest dojście do skutku prawowitego małżeństwa. Sąd w Edynburgu uznał raz ważność kontraktu małżeńskiego, polegającego na zwyczajnym liście, w którym mężczyzna i kobieta oświadczają, że chcą zostać mężem i żoną.

Niedawno zdarzył się przed sądem edynburskim następujący wypadek: Pewien człowiek pozostawił między swymi papierami list z napisem: „Otworzyć dopiero po mojej śmierci“.

W liście tym przeczytano, iż pisać uważa się za męża kobiety, z którą wiele lat wiodł wspólne życie. Na podstawie tego listu odnośna pani chciała uchoǳić za wdowę po zmarłym autorze listu. Sąd w tym wypadku odrzucił to życzenie, z tem jednak umotywowaniem, że zmarły nie uważał tej pani za życia za swą małżonkę.

Z taką samą łatwością, z jaką zawiera

„Zawróć z drogi!”

Znane są podburzające antypaństwowe mowy posła Ant. Hałki z „Wyzwolenia”, wygłaszane na kresach. Poseł Hałko w swojej bezmyślnej demagogii nie zdawał sobie sprawy, ile szkody wyrządził temi „mowami”. Obecnie brat jego stryjeczny, również Antoni Hałko, ogłosił list otwarty w „Gazecie Porannej” do tego brata, pod tytułem: „Zawróć z drogi!” w którym go zaklina, aby unikał hańbiących przemówień, jastrzących, mściwych, demagogicznych, które tylko rujnują. Pan Hałko pisze:

„Szkoda, Bracie, że nie byłeś w Rosji, że nie byłeś świadkiem skutków analogicznych przemówieniu: Zapytaj się swego ojca, a mego stryja, zapytaj się swej matki, sióstr, braci!

Pamiętaj, że ogień w stodole obszarnika niebezpieczny i dla stodoły chłopca, i groźny dla bytu i tych, co nie mają! Obrabiłeś drogę zgonną i wywrotową! A może zachciewała się Ci sławy herostratesowej? Chcesz być wielkim w zbrodni? Słynnym? A może lechce Twą ambicję, ta rujnująca robota? Jeżeli tak, to niezadrosną obrałeś rolę! Taką rolę wykona najlepszej marki aktor! Nie do twarży Tobie z tym!

„Do pracy twórczej weź się! Tam znajdziesz szerokie pole do popisów, do sławy, do sławy wielkiej! Lecz tam co prawda wymaga się ogromnej miłości i intensywnej pracy! Bo wszystko łatwo zdobyte idzie na marne!”

Nie wielka sztuka „bezpłatnie” jako poseł, pojechać na wiec i palnąć mowę wywrotową, nawołującą do niecznych czynów i znów kosztem całego narodu wrócić do Warszawy. Za to wielką sztuką jest zbadać chorobę, przepisać odpowiednie lekarstwo, zrobić je i uleczyć chorego organizm!”

W dalszym ciągu zrywa brat brata, by się szanował, z błędnej drogi nawrócił i upamiętał się!

Moda i patryjotyzm.

Bezценne skarby archeologiczne, znalezione przez śp. lorda Carnarvan w Dolinie królów, — były przez czas dłuższy przedmiotem wielu rozmów wielu artystów.

Cały świat interesował się wtedy sztuką egipską z ep. 18-ej dynastji i grobowcem faraona Tut-Auk-Amena. Oczywiście, każdy interesował się inaczej: archeolodzy i historycy sztuki patrzyli na zdobycz lorda Carnarvan, jak na skarb, mogący wzbogacić ich wiedzę; przedsiębiorcy filmowi nie omieszkali zrobić kilku serji doskonałych zdjęć i obiecują nam wyczarować na srebrzystym ekranie dramaty, osnute na tle życia starożytnych egipcjan lub też całkiem współczes-

ne sztuki, dla których grobowiec zmarłego faraona posłuży jedynie za dekorację.

Podobnie, jak przedsiębiorcy filmowi, zapatrywali się na odkrycia w Dolinie królów, również i ci wybrani, przez usta których pani Moda ogłasza światu swoje rozkazy. Dzięki interwencji tych panów, miejsce wiecznego spoczynku faraona rzuciło jakby cień na toalety pięknych pań. Przedewszystkiem pojawiły się całe szeregi tkanin o motywach egipskich; następnie ulubionym ornamentem stał się skarabeusz.

Ta „egiptomanja” ogarnęła anglosaską część świata; uroczę angielski i ekscentryczne amerykanki w motywach egipskich szukają zaspokojenia swojej tęsknoty do egzoty czności.

Modzie tej jednak niepodobna rokonać długiego żywota ponieważ nie zdołała zyskać poparcia „Feminy”, która kieruje „sprawami toaletowymi” Paryża, czyli całego świata. Dlaczego się to dzieje?

Trudno się przyznać, że motywy egipskie są bezwzględnie piękne i doskonale nadają się do stylizacji. To też „Femina” mówi o nich z przekąsem nie z powodu ich wartości estetycznych — ale — ponieważ we Francji jest modny i popierany jedynie egzotyzm kolonji francuskich, lub krajów, do których nie sięgają wpływy Anglii. Czy nie jest to przykład godny naśladowania? Bo przecież modny jest haft jako taki, a nie pewien rodzaj haftu.

A więc moglibyśmy śmiało popierać nasze cudowne hafty ludowe. A gdyby udało się nam pomódz jakiemuś Francuzowi odkryć te skarby polskiej sztuki ludowej — hafty zakopiańskie, krakowskie, od razu stałyby się modne.

Czem być lepiej — królem czy dziennikarzem?

Młody król bułgarski Borys cieszy się w swym kraju wielką popularnością. Często zapuszcza się incognito w głąb kraju, wchodzi niepoznany do chałup chłopskich i na pożegnanie wpycha w rękę oczarowanej babinie kilka banknotów.

Kiedy indziej pozwala sobie na tak ryzykowny sport, iż w bluzie robotniczej zabawia się rzemiosłem maszynisty kolejowego i prowadzi pociągi osobowe.

Pracowity, spokojny, pograżony w studiach przyrodniczych nie uważa swej korony za lekki chleb, ale za stanowisko tak odpowiedzialne, iż wzdraga się pojąć w małżeństwo jakąś szlachetnie urodzoną damę, by nie narazić jej na przykrości królowania.

Podoba mu się wielce zawód dziennikarski i gdyby nie był królem, chciałby zostać redaktorem lub przynajmniej korespondentem jakiegoś pisma.

Kłęski żywiołów.

Nie bardzo łaskawie obdarza nas lato letnoroczne. Z początku ciągle deszcz i zimno. Nie aż na polach zaczynało gnić, a przez straszliwe upały w całej Europie.

Nadchodzą wiadomości o niebywałych falach gorąca, które nawiadziły Anglię, Francję, Holandję. W Londynie temperatura w południe dochodzi podobno do 50 st. C w słońcu, a 30 w cieniu. W Paryżu, gdzie temperatura w ciągu dnia przekracza 35 st. C nawet noc nie przynosi pożądanego chłodu. Dotychczas we Francji ofiarą upałów padły trzy osoby, w Holandji 60, a w Londynie 16 osób. W związku z niebywałymi upałami wybuchły w wielu miejscach pożary. Meteorologowie francuscy twierdzą, że upały nie osiągnęły jeszcze swego punktu najwyższego.

W miarę tego mnożą się wypadki śmierci przy kąpielach. W ostatnim tygodniu wypadków takich w samym Poznaniu zanotowano 9, a w Warszawie w ciągu ostatnich dwóch dni aż 20.

W Hiszpanji znowu trzęsienia ziemi. Pisma donoszą z Madrytu, że w miejscowości San Victoria, Lorido, Lograno i San Sebastian stwierdzono trzęsienia ziemi, Kataklizmowi temu towarzyszyły wielkie burze. Okolice Saragossy zostały częściowo zatopione przez wzniesienia wody rzeki Ebro. Na jednym z przedmiotów spadło się wskutek trzęsienia ziemi 30 domów. Podobnie w wioskach: San Juan, Muzarosa zostało zniszczonych 30 domów. Ludność chroni się w góry.

Moskwa zato potuje kłęski gradowe. Młodzi innemi spadł w okolicy Moskwa nad Dozem olbrzymi grad, który zabił 23 osoby oraz wiele bydła. Kulę gradowe dochodziły do wielkości brył lodowych.

Polskie żubry na Węgrzech.

W zwierzyńcu budapeszteńskim znajdują się 5 pięknych żubrów z puszczy białowieskiej przedstawiających olbrzymią wartość, ponieważ Niemcy i Austriacy, wszystkie żubry na Litwie, w czasie wojny wystrzelali. Za jednego żubra ofitrowano dyrekcji 20 milionów koron węgierskich. Ponieważ zwierzęta te w zwierzyńcu w kłaskach się nie rozmnażały, przeto przewieziono je w tych dniach z Budapesztu do lasów węgierskich, gdzie dla nich urządzone na 12 morgach specjalny park z silnem ogrodzeniem. Tam będą żubry żyły i rozwijały się swobodnie, jak w puszczy. Specjalnie sprowadzony cowboy chwycił je przy pomocy lasa, potem wsadzono je do klatek i na ciężarowych samochodach przewieziono do Wyższego Operatorzy kinowi uwiecznili te chwile w zdjęciach świetlnych.

się w Szkocji małżeństwo, można je potem rozwiązać. Wystarczy, aby jedno z małżonków przez cztery dni nie przestąpiło progu wspólnego mieszkania a już na tej podstawie małżeństwo jest uważane za rozwiązane.

Adrenalina zdobyła sobie sławę, że „przywraca umarłym życie”. Rzeczywiście, może ona przywrócić życie, ale nie zdrowie. Może ożywić serce, które nagle przestało bić wskutek jakiegoś wypadku lub wstrząśnienia — ale nie jest w stanie ożywić organizmu, zatrutego i wycieńczonego długą chorobą. Gruźlica nadnerkowa, którego adrenalina jest ekstraktem, posiada własność zwiększania ciśnienia krwi przez silne kurczenie naczyń. Właściwość ta znana była już oddawna. Około r. 1902 udało się po wielu próbach uzyskać ten ekstrakt. W r. 1910 dwóch uczonych niemieckich robiło doświadczenia z psem, którego serce przestało bić. Po wstrzyknięciu adrenaliny wprost do serca nastąpiło gwałtowne kurczenie się mięśni i szybki wzrost ciśnienia krwi; gdy zaś iniekcja była robiona w tkanki ciała, objawy ustawały i nawet masaż serca i sztuczne oddychanie pozostało bez skutku.

W czasie wojny pewien chirurg za-

strzyknął adrenalinę w serca trzech żołnierzy śmiertelnie ranionych. Polepszenie było tylko chwilowe i ranni zmarli wkrótce. Po wojnie robiono dalej doświadczenia i w r. 1919 opisano kilkanaście wypadków, w których adrenalina ożywiła pacjentów bez nadziejnje chorych, ale w żadnym z tych wypadków chorzy nie żyli dłużej niż 8 godzin.

Przed dwoma laty pewien doktor niemiecki opisał wypadek ożywienia za pomocą tego środka kobiety, której serce po operacji zupełnie ustało. Po sześciu minutach zrobiono jej iniekcję i już po 19 sekundach dały się słyszeć lekkie szmery w sercu, potem zaczęła oddychać, a w 4 tygodnie wyszła ze szpitala zupełnie wyleczona.

Dr. Karol Bodon, lekarz amerykańskiego poselstwa w Budapeszcie, opisuje fakt następujący: Był on wezwany do 56-letniego człowieka, który umierał na atak sercowy. Nie pomogło użycie silnych środków, po zastosowaniu których pacjent wciąż leżał jak martwy, zupełnie bład i bez oddechu. Wstrzyknięto mu adrenalinę w serce. Po 45 sekundach dało się wyczuć bicie serca oddech powrócił, a po dwóch godzinach chory odzyskał przytomność, zaś po trzech miesiącach był zupełnie zdrow.

Zona cesarza Wilhelma nie wiele troszczy się o losy Republiki niemieckiej — używszy tytuł „cesarzowej” zajmuje się samą gospodarką, choć w ten sposób, jak sama twierdzi, dać przykład kobietom niemieckim. Smutny jej zresztą los.

Kobieta o wybitnej namiętności rządzenia i panowania ograniczyć się musi do najbliższego otoczenia w pałacu Doorn. Urządziwszy go na sposób zupełnie nowoczesny, stworzyła ze starej rezydencji raczej angielski niż niemiecki dom, i to z wybitnie mieszczańską cechą i mieszczańskimi upodobaniami.

Woli jej poddać się zupełnie stary cesarz „niemiecki bóg wojny”. Monotonie tyca uprzyjemnia sobie cesarzowa Hermina sportami — z których najbardziej przypada jej do smaku jazda na rowerze.

Skoro w godzinach popołudniowych koleje po starych alejach w Doorn, odziana w skromną, ciemną suknię, robi wrażenie pocziwej „hausfrau” niemieckiej śpieszącej na rowerze do oddalonych dzielnic po prowianty. Ta skromność i praktyczność jest jej dumą, którą się przechwala. Być może, że z tego powodu nie myśli o odzyskaniu tronu w przeciwnieństwie do swego małżonka.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 22 lipca Marji Magdaleny

Wschód słońca g. 4 m. 33

Zachód o g. 8 m. 49

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)

„Wiera Mircewa“

Teatr Scala (Cegielniana № 18)

Powtórzenie premjery

Filharmonja (Dzielna 20)

„Tragadja uwiedzionej“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Wąwóz śmierci“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Czaracie pole“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Biała Pustynia“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Markiza z Clermontu“

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)

Kalendarzyk historyczny.

1505 Traktat Zygmunta Starego z cesarzem Maksymilianem I.

1704 Stanisław Leszczyński ogłoszony królem.

Wiadomości bieżące

— Zjazd delegatów T-wa „Rozwój“.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Cechu piekarzy przy ul. Podleśnej Nr. 1, o godz. 10 rano, zjazd delegatów T-wa „Rozwój“ z woj. łódzkiego. Obradom, które powinny pchnąć T-wo „Rozwój“ na tory intensywnej pracy, ślemy „Szczęść Boże“.

— Pociąg spacerowy do Gałkówek.

W ciągu letniego sezonu w niedzielę będzie kursował specjalny pociąg spacerowy do Gałkówek. Wyjazd z Łodzi o godz. 10.20, z Gałkówek wraca do Łodzi o godz. 20.55.

— Zagraniczne paczki pocztowe.

(pap) Urzędy pocztowe otrzymały zarządzenie, aby w myśl przepisów postanowień ministra skarbu przy nadawaniu paczek zagranicznych, żądano od nadawców zaświadczeń walutowych w dwóch egzemplarzach, stwierdzających że należność za wysyłany towar została przekazana instytucjom bankowym do inkasa upoważnionym. Powyższe zarządzenie odnosi się tylko do paczek wysyłanych w celach handlowych przez fabryki, kupeców lub firmy eksportowe. Paczki, zawierające artykuły nie handlowe po wyższonemu zarządzeniu nie podlegają.

— Urząd pocztowy w Gdyni.

(pap) Od dnia 16 rb. otwarto sezonowy urząd pocztowy Gdynia 2 z pełną służbą w dziele telegraficznym i telefonicznym. Urząd czynny będzie do dnia 31 sierpnia rb. włącznie.

— Konsulat amerykański wydaje już wizy.

(pap) Jak się dowiadujemy, konsulat amerykański w Warszawie, na mocy rozporządzenia z Waszyngtonu wydaje wiza na wyjazd do Ameryki obywatelom polskim, a mianowicie: żonom, jadącym do mężów swych, którzy podpisali deklarację na przyjęcie obywatelstwa dzieciom do rodziców, siostrom i braciom deklarantów. Niezależnie od tego, konsulat będzie wydawał wiza obywatelom polskim do lat 18, jadącym do ciotek, wujów i kuzynów o ile są obywatelami amerykańskimi.

— W sprawie wypłat przekazów amerykańskich w walucie dolarowej.

(pap) Sprawę wypłat przekazów amerykańskich w walucie dolarowej, nadsyłanych dla emigrantów za pośrednictwem tow. okrętowych, jak się dowiadujemy urząd emigracyjny w porozumieniu z Min. skarbu załatwił w ten sposób iż towarzystwa nadal bez żadnych ograniczeń wypłacać mogą po 15 dolarów każdemu emigrantowi; większe sumy do 300 dolarów mogą być wypłacane jedynie po okazaniu paszportu zagranicznego, zaopatrzonego w wiza konsula tego kraju, do którego emigrant się udaje, względnie w wiza urzędu emigracyjnego, o ile

Umowa regulująca płacę w przemyśle włókienniczym.

ROBOTNICY UZYSKALI 67 PROC. PODWYŻKI.

(bip) W rezultacie konferencji pomiędzy przedstawicielami związków przemysłowych: związku przemysłu włókienniczego w państwie Polskim i krajowego związku przemysłu włókienniczego oraz przedstawicieli 3-ech związków robotniczych: klasowego, „Pracy“ i Ch. D. zawartą została umowa przy pośrednictwie min. pracy następującej treści:

1) Płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego zostają od dnia wznowienia pracy po strajku podniesione o 67 proc. i ta wysokość płac zostaje utrzymana do soboty po dniu 1-ym sierpnia 1923 roku włącznie.

2) Począwszy od poniedziałku po dniu 1-ym sierpnia rb. płace zasadnicze obecne będą zmienione w tym stosunku procentowym, w jakim zmieniają się ceny podstawowe artykułów pierwszej potrzeby w dniu

1-go sierpnia w porównaniu z cenami z dnia 16-lipca.

3) Płace będą regulowane co 2 tygodnie na zasadzie zmiany drożyzny, wykazanej przez obliczenie komisji statystycznej w Łodzi.

Zmiana płac obowiązuje od poniedziałku następującego posiedzenia komisji. Wahania ogólnych kosztów artykułów podstawowych poniżej 5 proc. w porównaniu do kosztów wyliczenia nie będą brane pod uwagę. O ile wypadek taki zajdzie dwukrotnie, to wyższe będą brane pod uwagę.

5) Umowa powyższa obowiązuje do dnia 31-go grudnia 1923 r.

Umowę powyższą natychmiast po zakończeniu konferencji i po ostatecznym spreycyzowaniu zawartych w niej warunków podpisał przedstawiciel wyżej wymienionych związków.

emigrant wiza kraju imigracyjnego otrzymuje dopiero w porcie (Kanada, Kuba).

— Kwestja płacy inwalidom wojennym.

(pap) Ze względu na to, że zatrudnienie inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych na mocy art. 55 ust. inwalidzkiej, należy traktować jako przymusowe świadczenie na rzecz inwalidów wojennych ze strony pracodawców. Wydajność pracy inw. woj. ciężko poszkodowanego, przyjętego do pracy na mocy tegoż artykułu, nie może być bezwzględny miernikiem otrzymanego przez niego wynagrodzenia i pracodawca winien płacić takiemu inwalidzie wojennemu takąż płacę, jaką wypłacana bywa w danym czasie w danej miejscowości zdrowemu robotnikowi, zatrudnionemu przy podobnej robocie.

1) Gdy inwalida wojenny godzi się do pracy akordowej.

2) Gdy pracodawca przyjmuje inwalidę wojennego, ciężko poszkodowanego ponad normę ustaloną w art. 55 ust. inwalidzkiej (1 inwalida wojenny ciężko poszkodowany na 50 robotników i pracowników).

3) Gdy chodzi o pracę wymagającą specjalnych kwalifikacji i wskutek tego wynagrodzonej wyżej niż wynosi płaca robotnika niewykwalifikowanego.

W przytoczonych trzech wypadkach kwestja płacy powinna być rozstrzygana za każdym razem osobno, w zależności od okoliczności.

— Pretensje b. żołnierzy armji niemieckiej o odszkodowania

(pap) Dowództwo okręgu Korpusu na mocy polecenia M S Wojskowych sporządza spis b. żołnierzy armji niemieckiej, którzy w czasie wojny europejskiej byli w niewoli belgijskiej, a to z tego względu, iż rząd belgijski zażądał wykazu obywateli polskich, służących w armji niemieckiej, którzy przebywali w niewoli belgijskiej i mają jakiegokolwiek pretensje do rządu belgijskiego, gdyż ten ostatni chce wypłacić należne za czas niewoli odszkodowania. Wykazy takie winny zawierać co następuje: personalja, datę i miejsce urodzenia, sumę pieniężną jaką zgłasza jeńiec, przydział w armji niemieckiej, numer internowania (obóz jeńców) Wykazy powyższe powinny być sporządzone najpóźniej do d. 10 sierpnia. Osoby zainteresowane zechcą zgłaszać powyższe podania w odpowiednich DOK, gdzie zamieszkują.

— W sprawie sprzedaży bonów złotych

(pap) Zakaz sprzedaży bonów złotych utrzymany przez Kasy państwowe pozostaje w mocy i bony otrzymują z PKKP tylko banki i instytucje, które przyjmują oszczędności złote, również w dalszym ciągu obowiązuje ograniczenie zamieniania bonów złotych na marki polskie do wysokości 100 złotych dziennie. W wyjątkowych wypadkach jak np. właścicielom bonów złotych, posiadającym je w większej

liczbie umożliwiono odsprzedaż bonów w ilościach ponad 100 złotych.

— Zasłużona konfiskata.

Komisariat Rządu na m. Łódź obłożył aresztem Nr. 28 z dnia 21 lipca 1923 roku czasopismo „Łodzianin“, a to za umieszczenie w nim artykułów i wzmianek, zawierających cechy przestępstw, przewidzianych w artykułach 263 (fałszywe wiadomości), 154 (nieposzanowanie władzy), oraz 129 (szerzenie nienawiści) Kodeksu Karnego.

— W sprawie przetrzymania w aresztach uchylających się od służby wojskowej

(pap) Jak się dowiadujemy z MS Wojsk poborowi, którzy uchylają się od służby wojskowej i są odsyłani przez PKU do aresztów cywilnych, wskutek czego władze cywilne występują do MS Wojsk po pokrycie należności za czas aresztu MS Wojsk wyjaśnia, że poborowi, którzy nie stawali jeszcze na komisji przeglądowej podlegają wyłącznie władzom cywilnym. Ci zaś poborowi, którzy na komisji przeglądowej otrzymali kat A podlegają władzom wojskowym i w razie jakiegokolwiek wykroczeń winni pozostawać w aresztach wojskowych. Areszty takie znajdują się w każdym garnizonie. Jedynie w wyjątkowych wypadkach jeśli odstąpienie aresztanta do więzienia wojskowego jest niemożliwe, to w tym wypadku PKU może kierować aresztanta do więzienia cywilnego, zawiadamiając o tem drogą służbową odpowiednio władze.

O płace dla młynarzy.

(bip) W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w lokalu inspektoratu pracy pomiędzy związkiem zawodowym spożywców, sekcji młynarskiej oraz właścicieli młynów. Po dłuższej dyskusji uchwalono podwyżkę płac dla młynarzy w wysokości 50 proc. od płac czerwcowych.

Pracownicy 2-ej kategorii otrzymywać będą na podstawie tej umowy 43.315 mk. dziennie, robotnicy 36.098 mk., a sprawę podwyżek dla robotników 1-ej kategorii postanowiono traktować indywidualnie i załatwiona zostanie ona w najbliższym czasie.

— Przed strajkiem metalowców.

(bip) Związek metalowców wystąpił z żądaniem podwyższenia płac o 82 proc. Na odbytej w dniu wczorajszym konferencji przemysłowcy zaproponowali 50 proc. podwyżki, na co robotnicy się nie zgodzili.

Nie zważając na to, że związek metalowców nie proklamował jeszcze strajku, jednakże roboty w poszczególnych fabrykach zostały przerwane bez porozumienia z zarządem.

Bezrobocie ogarnęło największe fabryki przemysłu metalowego jak: Johna, Milnera i innych.

— Sytuacja postrajkowa.

(bip) Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem zakończenia strajku. Związki przemysłowców odbyły konferencje swych zarządów, na których omawiano sprawy techniczne uruchomienia fabryk od poniedziałku, jak

również wydano wszelkie niezbędne okólniki do członków związków.

O zakończeniu bezrobocia powiadomione zostały fabryki na prowincji, które również w poniedziałek rozpoczną normalną pracę.

W związkach robotniczych odbywano również zebrania delegatów fabrycznych, na których referowano sprawy podwyżki płac uzyskanej po strajku.

W związku z przyrzeczeniami min. Darowskiego w kierunku uwzględnienia żądań przemysłowców w sprawie dewiz na zakup surowców, w początku bieżącego tygodnia delegat ministerstwa skarbu p. J. Woźniak udaje się do Warszawy celem uzyskania wyjaśnienia, oraz ewentualnych zarządzeń w sprawie powyższej.

— Pogrzeb dwu ofiar zaburzeń na tle strajku.

(bip) Wczoraj o godz. 4-ej po południu odbył się pogrzeb, Stanisława Woźniaka i Siwińskiego, którzy padli ofiarami starć w środe na Górnym Rynku.

W pogrzebie brali udział posłowie socjalistyczni i związki ze sztandarami.

Przygrywała orkiestra tramwajarzy.

— Szewcy znów żądają podwyżki.

(bip) Na zebraniu sekcji szewców przy związku skórzanym uchwalono wystąpić znów z żądaniem podwyższenia płac.

Wysokość podwyżki określi następne zebranie.

Również szewcy grywiarze żądali podwyższenia zarobków o 30 proc., grożąc przystąpieniem do bezrobocia w razie nieuwzględnienia ich żądań.

— Za nieprzestrzeżenie cen przy sprzedaży towarów.

(pap) Komisarjat Rządu na m. Łódź ukarał za nieprzestrzeżenie cen i za pobieranie nadmiernych opłat przy sprzedaży towarów następujące osoby: 500.000 mk. grzywny: Finkelstajna Schaja, zam. ul. Nowomiejska 22, Dziedzianowicza Piotra, Wólczajska 79, Mosta Abrahama, Podrzeczna 8, Marksa Zygmunta, Gdańska 152, Tenew Izrael, Stary Rynek 11, Elttman Chenocho, Stary Rynek 8, Szulmajstera Celer, Północna 5, Zender Bidermana, Nowomiejska 13, Reder Szmula, Ogrodowa 3, Golfarben Nuchen, Fajfra 7, Chenocho Frogła Główna 67.

1.000.000 mk. grzywny: Zilberszac Izraela, Główna 41, Goździk Szmula, Nowomiejska 17, Kona O. i Rajsmama M., Nowomiejska 29, Winner Majera, Cegielniana 23.

1.000.000 mk. grzywny i dwa miesiące bezwzględnie aresztu Bagelmana i Kóngolna, zam. Dzielna nr. 1.

Wynadki i kradzieże

— Przywłaszczenie samochodu.

(pap) Do komisariatu policji zgłosił się Przemyski Mikołaj, zam. przy ul. Pańskiej Nr. 100 dyrektor banku Polskich Kupców i Przemysłowców i oświadczył, że szofer jego Władysław Chmielecki, zam. ul. Ogrodowa 24, w dniu wczorajszym odwiózł go, o godz. 9-ej rano do banku i następnie miał przyjechać po niego o godz. 13. Jednak o tej godzinie szofer się nie zjawił, a p. Przemyski myślał, że mógł się z samochodem stać jakiś wypadek, powrócił do domu. Po przyjeździe do domu p. P. udał się do garażu, aby stwierdzić przyczynę niestawienia się na czas wyznaczony szofera. W garażu jednak nie zastał ani szofera ani samochodu. Kiedy szofer nie zjawił się do rana dnia następnego, p. P. mniemając, że szofer przywłaszczył sobie auto zbiegł, udał się do komisariatu w celu zawiadomienia o wypadku. Auto pochodzi z firmy „Opel” cztero cylindrowe, nr. silnika 5528, kolor wiśniowy, 5-cio osobowe, nr. auto 38 E. D. wartości 70 milionów mk.. O powyższym została zawiadomiona natychmiast ekspozytura śledcza i wszczęto energiczne poszukiwania za nieposzłym właścicielem auta.

— Kradzież.

(pap) Do mieszkania Owsi Baraca zam. przy Andrzeja Nr. 42 został się ub. nocy przez balkon nieznaną sprawca, który skradł różnych rzeczy z mieszkania oraz pałto, wiszące na balkonie ogólnej wartości pięć i pół miliona marek.

W sprawie pracowników zakładów przemysł. „K. Scheiblera i L. Grohmana”.

W związku z zamieszczoną przez nas w Nr 190 „Rozwoju” artykule p. t. „Traktat w Rapalo i jego realizacja w Łodzi” powtórzonym za „Myślą Niepodległą” nadesłał nam zarząd zakł. przem. „Scheiblera i Grohmana” opis listy przesłanego przez powyższe zakłady redakcji „Myśli Niepodległej” w którym są sprostowane informacje dotyczące wymienianych w artykule pracowników Zarząd. Zjed. zakładów przem. „K. Scheiblera i L. Grohmana” pisze:

Oto jak się przedstawia faktyczne fortytowanie przez nas roszczeń „Odpowiedzialni” i „Jez wakansy”.

Bezpośrednio z inicjatywy naszej, względnie z wiedzą naszą, przyjęty został w ostatnich czasach jedynie Mikołaj Silcow w charakterze drugorzędny pisarza fabrycznego a skutek przedstawienia Straż. Ogniowej, która potrzebowała, a nie mogła znaleźć do orkiestry człowieka biegle grającego na instrumencie dętym. Dobra znajomość instrumentu tego przez Silcowa i dbałość o dobro i całość oddawna popularnej w Łodzi fabrycznej orkiestry naszej zdecydowały o przyjęciu jego, nb. Silcow jest urodzony w Łodzi i wszystkie dzieci jego wychowane zostały w wierze katolickiej. Andrejew był pracownikiem (monterem) w zakładach Grohmanowskich jeszcze przed wojną i pracuje dotąd bez przerw Malinowski jest Polakiem a brat jego rodzony jest księdzem katolickim w Łodzi.

Przechodzimy do przytoczonych w artykule wspomnianym panów: Tkaczuka Diektiarewa i Krasilnikowa, rzeczywiście przyjętych przez nas w ostatnich czasach w następujących okolicznościach.

Pod koniec ubiegłego roku i będąc na początku bieżącego, p. zdemobilizowani obrzymiej ilości oficerów, pozostałych na braku, naczelne władze wojskowe (KOK i PKU) niejednokrotnie zwracały się do nas z prośbą o przyjęcie określonej liczby zdemobilizowanych oficerów, którzy znaleźli się z powodu demobilizacji w bardzo krytycznym położeniu. Ludzie ci byli dla nas niewygodni, ponieważ rzadko który posiadał jakiejkolwiek specjalne kwalifikacje, niezbędne w fabryce i w biurach fabrycznych, jednak poszerzyć się możemy tem, że nie odmówiliśmy władzy wojskowej ani razu, mając na względzie choć przyjeźdźca z pomocą i wiadomym i zdemobilizowanym. W większości wypadków stwarzaliśmy dla polecanych przez władze wojskowe kandydatów posadę nadetatowych pisarzy fabrycznych, aby tylko nie pozostawić na bruku tych, którzy się przez wiele lat poświęcali dla kraju i bronił go. Uważaliśmy to za nasz bezwzględny nakaz moralny i byliśmy mu wierni.

W znacznej liczbie polecanych nam przez DOK i PKU kandydatów znaleźli się i pp. pułkownik Tkaczuk, porucznik Diektiarew i stud. medycyny Krasilkow. Objęli oni miejsca: Tkaczuk magazyniera, a Diektiarew i Krasilkow miejsca pisarzy fabrycznych drugiej kategorii.

Fakt ten jest do pewnego stopnia nauką by na noc nie zostawiać pałto na balkonie, które w dzisiejszym czasie przedstawiają większą wartość.

Po zawiadomieniu o powyższym władze policyjne, prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

— Okradziony przez sublokatora.

(pap) Osóbka Marcin, zam. przy ul. Gubernatorskiej 17 zameldował, że sublokator jego Mikołajczyk Józef, podczas jego nieobecności skradł mu garderobę na ogólną sumę 1.500.000 mk., poczem zbiegł. W sprawie powyższej prowadzi się dochodzenie.

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dzisiaj w niedzielę wieczorem „Wiera Mircewa” z p. Leonia Barwińska w roli ty-

O posadach odpowiedzialniejszych dla tych panów mowy być nie mogło.

Do polecanych nam przez DOK i PKU kandydatów nie stosowaliśmy żadnego sita, przyjęliśmy wszystkich bez wyjątku i nie uważaliśmy się za uprawnionych do segregowania kandydatów, skoro oni byli poleceni przez godne zaufania czynniki wojskowe. Zresztą, nadsyłane nam jednocześnie z kandydatami dokumenty nie budziły żadnych wątpliwości, przeciwnie świadczyły o tem, że b. pułkownik Tkaczuk walczył wraz z armją polską przeciwko bolszewikom, że żona jego już od 1906 roku była nauczycielką w p. lskiej szkole powszechnej; że Diektiarew był wzorowym oficerem wojsk polskich; że Krasilnikow, były student medycyny, pracował z poświęceniem w polskich szpitalach tyfusowych, przyczem zaraził się tam, przeszedł sam ciężki tyfus płamisty, co go zrujnowało i materialnie i fizycznie. Jakże takim ludziom nie dać chleba, jakże ich odpychać, szczególnie, gdy zostali poleceni przez naczelne łódzkie władze wojskowe, które niewątpliwie potwierdzą to, co przytaczamy, i które niejednokrotnie wyrażały nam wdzięczność za chętną pomoc naszą przy lokowaniu i dawaniu pracy masowo zwalnianym demobilizowanym? Przytaczane dokumenty w odpisach załączamy.

Sprawa przyjmowania praktykantów przedstawia się następująco:

Z roku na rok Politechnika Warszawska i Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi zwracają się do Związku Włókienniczego w Łodzi z prośbą o zafiarowanie studentom i uczniom praktyki podczas miesięcy letnich w fabrykach łódzkich, związek zaś zapytuje zarządy poszczególnych fabryk, ile każdy z nich przyjąć może praktykantów, a fabryki dają odpowiedź do związku. Następnie Politechnika i Państwowa Szkoła Włókiennicza kierują kandydatów do związku, a związek do poszczególnych fabryk, wobec czego przyjmowanie i wybór praktykantów sezonowych odbywa się bez najmniejszego udziału naszego.

Jeżeli chodzi o ogólne tendencje i sympatje nasze, to najlepiej zilustruje je lista subsydjum naszych na różne cele przy zamknięciu roku operacyjnego, która załączamy, a która nie obejmuje subsydjów, składanych w ciągu roku na te same lub tm. p. cele

Na zakończenie parę słów o pp. Krentau, Prindyszu (b. oficer w. p.) i Kregczym. Pierwsi dwaj są tylko mejsrami fabrycznymi wzgl zastępcami kierownika przedsiębiorstwa i z tytułu stanowisk swych chyba nie mogą być „inspiratorami” szefa głównego biura, Kregczego, który pracuje w naszej firmie już przeszło 40 lat, ojciec to pochodził z Czech, on zaś urodzony i wychowany w Polsce, a jedynym językiem, jakim się posługuje w domu, w biurze i wszędzie, jest język polski.

tułowej w innych rolach pp. Lapińska, Barwiński, Wojciechowski, Tański, Dębicz, i Urbański.

— Zebranie.

W niedzielę, dnia 29 lipca rb. o godz. 2 po poł. w pierwszym terminie i o godz. 3 w drugim — w lokalu przy ul. Rokicińskiej 93 odbędzie się ostatnie ogólne zebranie członków Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium zebrania.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
- 3) Sprawozdanie Komisji likwidacyjnej.
- 4) Podział, w myśl ustawy pozostałości sum bilansowych.
- 5) Wybór instytucji i przekazanie jej

Krzyżacka przysięga.

W Malborgu odbył się w ub. tygodniu zjazd związku krzyżackiego (Marienburg = bund) w tym samym Malborgu, gdzie na 3 lata przed wojną światową cesarz Wilhelm spieniony pianą pruską przysięgał, że Niemcy prócz Boga nikogo się nie boją, a w imię Boże tępią Polaków.

Wśród niezwyklej uroczystości odbywał się zjazd krzyżacki; ceremonjom, uroczystościom i pochodom nie było końca.

Uroczystość zakończyła się powszechną przysięgą na wierność ojczyźnie niemieckiej.

Rotą przysięgi brzmiała następująco:

— Gdyby Francuz lub Polak wyciągnął swe nieczyste ręce po nasze świętości, czy będziecie bracia i siostry walczyć?

— Tak — odrzekło tysiące głosów.
— Czy oddacie swą krew i mienie?
— Oddamy — odpowiedziały, zebrały rzesze.

— Wyrwacie na waszych stanowiskach aż do ostatniej chwili — do ostatniego tchu?
— Wyrwamy wołali krzyżacy. Tak nam dopomóż Bóg!

Amen!
W krzyżackim zjeździe brali udział nie tylko Niemcy z Prus Wschodnich, ale z Gdańska i kilkanaście delegacji z Polski.

Ofiary.

Na Instytut przeciwgazowy.

- Nr. 735 Franc. Ludwiczak w spr. K. Nr. 4512 | 25. mkp. 20,000
- „ 736 Wład. Stamirowski w spr. K. Nr. 3351 | 23. 80,000
- „ 737 Marja Wasiał w spr. K. Nr. 3717 10,000

Na weterana Nowakowskiego.

- Nr. 738 E. M. mk. 50,000

Na Czerwony Krzyż.

- Nr. 739 Zebrane N. N. mkp. 51,000

Do uznania redakcji „Rozwój”.

- Nr. 740 Szmul Izbicki, Lewkowicz i bezimiennie 35,000

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkół średnich.

- Nr. 741 Chrześcijańskie Towarzystwo Kolonji letnich w Łodzi, wzamian kwiatów na trumnę przedwczesnie zmarłego ś. p. Mieczysława Offerta składa 100,000

Giełda warszawska z dnia 21 b. m.

Dol. St. Zjedn. 130000 — Marki niem. 0,34

Czeki i wpłaty

Belgja	6320	Londyn	601300
Berlin	0,35	Nowy Jork	151000
Gdańsk	0,35	Paryż	7700
Praga	3920	Wiedeń	182

Akcje.

Bank Dyskontowy	550000	Starachowice	66000
„ Handlowy	100000	Pocisk	18500
„ Dla handlu i przem.	175000	Parowozy	20000
„ Kredytowy Warszawski	180000	Zyrardów	3550000
„ Przemysłowców łwowskich	51000	Borkowski	11000
„ Związku Spółek Zarobk.	455000	Zawiercie	440000
Kijewski	400000	Jablkowscy	5100
Wilti	77000	Zegluga	3000
Czestocice	4650000	Haberbusch	47500
Cukier	5900000	Nafta	122500
Firley	180000	Nobel	485000
Drzewo	50000	Gosławica	455000
Węgiel	117000		
Cegielski	180000		
Lilpop	200000		
Ostrowiec	1875000		
Karasiński	185000		
Zieliński	420000		
Radzki			

Teatr letni SCALA w ogrodzie

Dzisiaj i codziennie

PROGRAM № 6.

Niebywałe atrakcje!

WYSTĘPY

Arizona i Furedy, Bronieckiego — Lata nella, Charlie i Ly oraz innych artystów sławy światowej.

Dzisiaj i dni następnych!

ODEON

Dzisiaj i dni następnych!

Najnowszy obraz z serji „Hagenbecka“ p. t.

BIAŁA PUSTYNNIA

Dramat w 6 akt.

Początek przedstawień o 3-ej.

Początek przedstawień o 3-ej.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

koji pisanie na maszynach różnych i najnowszych z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektarów, również lekcji korespondencji i arytmetyki.

skiego (Widzewska) № 83, m. 8 (obok poczty)

Łagoszczy na stacji podczas wsiadania do wagonu mi portfel wraz ze znajdującymi się w nim dokumentami: dwa dokumenty osobiste na imię Buch, wydane w Łodzi, książeczkę wojskową U. Łódź, pozwolenie na broń, wydane w Łodzi, dwa weksle; № 47, na sumę miliona R. Piekarskiego na zlecenie L. Fiszbicha, terysta tysięcy, wystawiony przez Fr. Piekarskiego oraz inne mniej ważne.

L. FISZBICH.

WOCOWY

Puczniew, powiat Łódzki (1220-b)

RU

kuje Zarząd Dóbr Górniersk. (1222-b)

Wialistów

podwórce) specjalnościach (nie i głębokie) k. — od 9-ej (622034)

Istniejąca od 1897 r. firma

„Margot”

Piotrkowska 61. Poleca ostatnie nowości letnie.

Suknie domowe i wizytowe
Bluzki i wiytowe etaminowe, bastyt. i trkot.
Szlafroki HALKI i fartuszki
Dżempry jedwabne i wełniane
Bielizna damska od skromnej do wykwintnej.

Krakowskie ubranka dla dziewcząt.
Pantofle Zakop.
Wełniaki łowickie
Płaszczki Jedwabne. (12310)

Zagubiono

świadczeń tymczasowe na 500 szt. akcji IV emisji Towarzystwa Przemysłu Węglowego w Polsce na okaziciela № 462. Zastrzeżenie o umówieniu poczyniono. Ostrzegam przed nabyciem. Wacław Mondalski Gdańska 103. (1231-d-1)

Zagwał pies

duży, czarny podpalany, rasy „Ogar”, wabi się „Rex”. Za od prowadzenie lub wskazanie gdzie się znajduje, nagroda Adres. Plac Wolności 2 m. 6 (1226-d-2)



Splata ratami!!!

Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bielizniane), gotowe damskie palta i płaszcze, gotową męską garderobę, purpury, pościelowe, barchany, fanele, surówki, firanki, kołdry, serwety i gotową bieliznę i inne.

Wszelkie aluminiowe naczynia kuchenne.

„WYGODAPOL” Konstankynowska 3, w podwórzu.

Ogłoszenie zachowawcze (6231s10)

Na wypłatę!

Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie

P. Chari 6406b

Piotrkowska 37, (podwórko)

ZGODA

Gdańska № 77.

sprzedaje na raty towary wełniane

Płótna

firanki, chustki, kołdry, kapy, ceraty, chodniki, linoleum etc. Poleca się niezważać na wyższą kwotę waluty i nie wyczekiwać — wszystko bowiem nadal drożeje

ZGODA

Gdańska № 77.

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12—21 od 5—8. Panie od 4—5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (905b)

Torebki, etamina, pończochy, galanteria męska

na raty, R. Grabowiecki

Dzielnia 2. (6408b9)

Dr. med. LUBICZ

CEGIELNIANA 43. Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżyn. Przyjmuje od 7—9 wieczór Dla pań oddzielna poczekalnia. (867b)

Białe piasek o długiej szerści z 2 brązowymi latami nad oczami zginął dn. 17 b. m. Znalazca zechce odprowadzić go na ul. Andrzeja 40, m. 8.

